Arab, Lulu

powoli wciąga mnie fotel
coraz milej tuli mnie lulu
czy autko, dom czy hotel
od zawsze tak mam
wciąż gram pełne bólu

oo chyba polubiłem ten stan
w głębi duszy tam tam jestem ten sam
zmieniam się wciąż lecz nie znam siebie
od kiedy pamiętam – samotny w tłumie

szukając piękna robię co umiem
bo to we mnie tętni
dziś mi nic nie podkręci tętna
otwieram okno
zamykam sie w pętli
tańczą literki
kusza mnie dragi, ale – nie wrócę, dzięki!
wokół dźwięki
już jestem taki
chyba wolę na niebie dopełnienia błękit
wtedy tworze
wtedy bardziej się otworzę
pisze tu i czuję ze u ciebie źle
u mnie jak zwykle: ani lepiej ani gorzej
ciepły beton
położę się może…

mam mamę, mam tatę
mam braci, przyjaciół też mam
i dziewczyny i kumpli i rymy
a wciąż jestem sam
mam pasje i plany na wakacje, w których nie ma cię
więc tak naprawdę mam tylko wyobraźnię i ten sen
i ten sen
i ten sen
mam mamę, mam tatę
mam braci, przyjaciół też mam
i dziewczyny i kumpli i rymy
a wciąż jestem sam
mam pasje i plany na wakacje, w których nie ma cię
więc tak naprawdę mam tylko wyobraźnię i ten sen
i ten sen
i ten sen

nie musisz schodzić z chodnika
by iść swoją drogą
płyniesz nocą swoim autkiem gdzieś
poczuj moją aurę, jestem obok
płynę przez głośnik i jest fajnie
jestem 24 latkiem, zmęczonym bardziej
lub co najmniej jak ty
jakby za duża presja spoczywała na mnie
ale spokojnie, wszystko ogarnę
siedzę na ławce, pisze tekst
czuję tęsknotę w tej przestrzeni boga
mniejszy od ziarenka we wszechświecie
dusza to kosmos widzę ją w oczach
i siedzę sam na parkingu
stoi dalej jedno autko
ale puste
a ja czuje ze tu usnę
choć miałem zrobić trening po ósmej
muzę obrać decyzje

będę z tobą czy zniknę
na razie chyba pójdę spać
jutro znów idziemy gać

mam mamę, mam tatę
mam braci, przyjaciół też mam
i dziewczyny i kumpli i rymy
a wciąż jestem sam
mam pasje i plany na wakacje, w których nie ma cię
więc tak naprawdę mam tylko wyobraźnię i ten sen
i ten sen
i ten sen
mam mamę, mam tatę
mam braci, przyjaciół też mam
i dziewczyny i kumpli i rymy
a wciąż jestem sam
mam pasje i plany na wakacje, w których nie ma cię
więc tak naprawdę mam tylko wyobraźnię i ten sen
i ten sen
i ten sen